

Sygn. akt IV U 202/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

Wydział IV

w składzie:

**Przewodniczący SSO Lidia Łataś**

Protokolant Katarzyna Kilan

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016r. w Częstochowie

sprawy I. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania I. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 15 stycznia 2016r. Nr (...)

***zmienia zaskarżoną decyzję i podejmuje wypłatę emerytury ubezpieczonej I. S. od 1 grudnia 2015r.***

Sygn. akt IV U 202/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 stycznia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. podjął wypłatę emerytury ubezpieczonej I. S. od 1 stycznia 2016r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona. Domagała się przyznania prawa do wypłaty emerytury od 1 grudnia 2015r. Argumentowała, iż w dniu 17 grudnia 2015r. złożyła wszystkie wymagane dokumenty z prośbą o przyznanie emerytury.

W dokumencie z ostatniego miejsca pracy była adnotacja, że pracuje do 30 grudnia 2015r. Podała, iż powiedziano jej, że ma czekać na decyzję. Pytała czy ma jeszcze coś dostarczyć, ale nie poinformowano jej, że powinna donieść świadectwo pracy. Następnie pocztą otrzymała informację, że przyznano jej emeryturę od 1 grudnia 2015r., ale zawieszono ją

z powodu dalszego wykonywania pracy. Wskazała, że w dniu 7 stycznia 2016r. zgłosiła się do ZUS z zaświadczeniem, że zakończyła pracę 30 grudnia 2015r. Kolejny raz dostała informację, że dostała emeryturę, ale od 1 stycznia 2016r. Podnosiła, iż niezrozumiałe jest dla niej dlaczego fakt, że złożyła świadectwo pracy 7 dni po zakończeniu pracy, a nie od razu pozbawia jej jednej emerytury. Wskazywała przy tym, iż nawet termin na złożenie odwołania od każdej decyzji ZUS wynosi miesiąc. Zdaniem odwołującej problem nie powstał z jej winy, bowiem już przy pierwszej wizycie upewniała się, że dopełniła wszystkich formalności.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, wywodząc jak w zaskarżonej decyzji.

**Rozpoznając odwołanie Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

I. S. urodziła się (...), wniosek o emeryturę zgłosiła w dniu 17 grudnia 2015r. jednocześnie informując, iż pozostaje w stosunku pracy z Pomoc Wydawnictwem (...), którego rozwiązanie nastąpi 30 grudnia 2015r. W druku wniosku złożonym przez ubezpieczoną zamieszczono pouczenie, w tym m.in. w pkt 24 wskazano, że emerytury przyznane osobom, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, nie podlegają zawieszeniu ani zmniejszeniu z tytułu osiąganego przychodu, z wyłączeniem przypadku wskazanego w pkt 25. W pkt 25 zawarto informację, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury oraz bez względu na wiek tego emeryta. Jednocześnie zawarto zastrzeżenie, że dotyczy to osób pozostających w stosunku pracy, do których stosuje się polskie przepisy prawa pracy lub odpowiednie przepisy prawa państwa członkowskich UE/EFTA lub innych państw, z którymi Polskę łączą dwustronne umowy międzynarodowe w dziedzinie ubezpieczeń społecznych – z wyłączeniem osób wykonujących zatrudnienie w Australii, z którą umowa po stronie australijskiej obejmuje wyłącznie emerytury z tytułu zamieszkania w tym państwie. Ponadto w pkt 26 zawarto pouczenie, że podjęcie wypłaty emerytury, która została zawieszona z przyczyn, o których mowa pod pkt 25, następuje: od pierwszego dnia następnego miesiąca, jeśli stosunek pracy został rozwiązany z ostatnim dniem miesiąca, od miesiąca, w którym został rozwiązany stosunek pracy, jeśli stosunek pracy został rozwiązany w innym dniu, niż ostatni dzień miesiąca, nie wcześniej niż od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o podjęcie wypłaty emerytury wraz z dokumentem potwierdzającym rozwiązanie stosunku pracy.

ZUS ustalił, iż ubezpieczona osiągnęła powszechny wiek emerytalny w dniu 27 kwietnia 2015r., wobec czego decyzją z dnia 22 grudnia 2015r. przyznał odwołującej emeryturę od 1 grudnia 2015r. Organ rentowy wskazał, iż wypłata emerytury podlega zawieszeniu, gdyż ubezpieczona kontynuuje zatrudnienie. W decyzji wskazano, iż w celu podjęcia wypłaty emerytury należy przedłożyć w oddziale ZUS świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Powyższa decyzja została przekazana do wysłania w dniu 29 grudnia 2015r.

W dniu 7 stycznia 2016r. ubezpieczona złożyła świadectwo pracy z dnia 30 grudnia 2015r. wydane przez Pomoc Wydawnictwo (...) w C., potwierdzające, iż z dniem 30 grudnia 2015r. doszło do rozwiązania stosunku pracy. Wobec tego wniosła o podjęcie wypłaty emerytury.

W związku z powyższym organ rentowy zaskarżoną decyzją z dnia 15 stycznia 2016r. ZUS podjął wypłatę emerytury od 1 stycznia 2016r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

(v. akta ZUS).

**Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.**

W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjął się pogląd, że sądowe postępowanie odwoławcze ma charakter kontrolny, co oznacza, że jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem, w aspekcie formalnym i materialnym, decyzji organu rentowego z uwzględnieniem stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania rozstrzygnięcia zaskarżonego odwołaniem. Przy czym stwierdzenie, że sąd ocenia zarzuty sformułowane w odwołaniu według stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania decyzji w pełni sprawdza się w tzw. sprawach rentowych (zob. art. 477<sup>14</sup> § 4 k.p.c.), w pozostałych sytuacjach natomiast (poza odrzuceniem odwołania w trybie art. 477<sup>9</sup> § 3-3<sup>1</sup> k.p.c.) sąd może, a czasami nawet powinien, kierować się regułą art. 316 § 1 k.p.c., czyli wydać wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Niezależnie od tego w sądowym postępowaniu odwoławczym nie chodzi o kontrolowanie decyzji organów rentowych, lecz o rozstrzygnięcie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych w znaczeniu sprawowania wymiaru

sprawiedliwości przez sądy powszechne (art. 177 Konstytucji RP), a nie w sensie realizacji dyrektywy kontroli działalności administracji publicznej w rozumieniu art. 184 Konstytucji RP (na niekontrolny charakter sądowego postępowania odwoławczego zwracają też uwagę W. Sanetra, *Ustrój sądów a rozstrzyganie...*, s. 20-21; B. Wagner, *Zasada równego traktowania...*, s. 31 i R. Babińska w glosie do wyroku SN z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 25/07, OSP 2009, z. 4, poz. 45). W związku z tym od momentu zaskarżenia decyzji odwołaniem następuje przeniesienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych na drogę postępowania sądowego (sprawa cywilna wedle art. 1 k.p.c.), w którym organ odwoławczy (sąd) rozpatruje ją od początku (samodzielnie), badając prawidłowość decyzji organu rentowego nie tylko w świetle materiału zgromadzonego w fazie przedsądowej, lecz również zgodnie z zasadami cywilnego postępowania rozpoznawczego, dokonując oceny zasadności zgłoszonych żądań na podstawie własnych ustaleń faktycznych i prawnych, tym bardziej że sądom (na mocy art. 473 § 1 k.p.c.) przysługują szersze, niż organom rentowym, kompetencje w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. Cywilnosądowa ochrona procesowa w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma więc charakter merytoryczny, a nie kontrolny, polegający wyłącznie na sprawdzeniu (zweryfikowaniu) ustaleń dokonanych przez organ rentowy. Nie chodzi tu zatem tylko o badanie legalności zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz przede wszystkim o wnikliwą ocenę zasadności zgłoszonego roszczenia przy aktywnej postawie sądu podejmującego działania zamierzające do dojścia do prawdy, a tym samym właściwie realizującego konstytucyjne prawo każdego do sprawiedliwego wyroku (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) (por. komentarz do art. 477<sup>9</sup> [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod redakcją K. Antonowa i A. Jabłońskiego*, LEX, 2014).

Niewątpliwie zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015r., poz. 748 ze zm.) świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, (...).

Wedle z kolei art. 103a tej ustawy prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

W wyroku z dnia 7 lutego 2006r., sygn. SK 45/04 (Dz.U. z 2006r., nr 25, poz. 192), Trybunał Konstytucyjny uznał przepis art. 103 ust. 2a (obecnie art. 103a) ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za zgodny z ustawą zasadniczą wskazując, że emerytura jest w założeniu świadczeniem, które zastępuje, a nie uzupełnia wynagrodzenie ze stosunku pracy. Celem wprowadzenia omawianego uregulowania była interwencja państwa na rynku pracy poprzez oczekiwane zwolnienie miejsc pracy. Wprowadzone rozwiązanie ma zatem zachęcać osoby, które nabyły uprawnienia emerytalne, do rozwiązania stosunku pracy, a tym samym do definitywnego zwolnienia miejsca pracy dla osób młodszych. Przedmiotem ingerencji państwa w omawianym zakresie jest wyłącznie prawo do emerytury pobieranej łącznie z wynagrodzeniem za pracę u dotychczasowego pracodawcy. Ingerencja ta nie polega na zniesieniu nabytego prawa do emerytury ani na zmniejszeniu jego zakresu, ale na wprowadzeniu dodatkowych warunków do jego realizacji. W wyniku omawianej regulacji zainteresowane osoby, które nabywają prawo do emerytury, zobowiązane zostały do dokonania wyboru między rozwiązaniem stosunku pracy w celu pobierania emerytury albo kontynuowaniem zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy. Jej konsekwencją jest odsunięcie w czasie możliwości efektywnego korzystania z emerytury do chwili rozwiązania przez ubezpieczonego stosunku pracy z podmiotem, będącym jego pracodawcą bezpośrednio przed dniem nabycia tego prawa.

Celem art. 103a ust. 2a (wcześniej art. 103 ust. 2a) ustawy jest zatem tworzenie nowych miejsc pracy i w związku z tym ograniczenie prawa do uzyskania świadczeń emerytalnych w sytuacji uzyskiwania przychodów ze stosunku pracy poprzez stworzenie ubezpieczonym, którzy nabyli prawo do emerytury, możliwości wyboru między pobieraniem świadczenia emerytalnego i wynagrodzenia za pracę. Oczywiście jest, że do chwili ustalenia w decyzji organu rentowego prawa do emerytury ubezpieczona była pozbawiona możliwości dokonania wyboru pomiędzy statusem emeryta a statusem pracowniczym, gdyż statusu emeryta w ogóle nie posiadała. Zgodnie bowiem do art. 4 pkt 1 ustawy za

emeryta uważa się osobę mającą ustalone prawo do emerytury. Dopóki więc prawo to w decyzji organu rentowego nie zostanie ustalone, dopóty ubezpieczony nie posiada statusu emeryta.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby ubezpieczona uzyskała decyzją odmowną dotyczącą prawa do emerytury (gdzie rozwiązanie stosunku pracy byłoby jednym z warunków przyznania świadczenia) i po złożeniu odwołania od takiej decyzji przez stronę, w przypadku przedłożenia dokumentów potwierdzających rozwiązanie stosunku pracy oraz stwierdzenia spełnienia innych warunków, świadczenie emerytalne łącznie z prawem do jego wypłaty byłoby przyznane przy uwzględnieniu daty rozwiązania stosunku pracy, a nie daty przedłożenia dokumentów. Trudno natomiast gorzej traktować ubezpieczonego, co do którego niewątpliwie zostały spełnione warunki do przyznania prawa do emerytury, a która

w sytuacji, gdy decyzja nie jest jeszcze prawomocna udowadnia, że wypłata świadczenia powinna mieć miejsce od daty przyznania świadczenia. Biorąc pod uwagę, iż mamy do czynienia z nieprawomocną decyzją przyznającą prawo do emerytury to złożenie przez ubezpieczoną świadectwa pracy z dnia 30 grudnia 2015r. w dniu 7 stycznia 2015r. nie powinno się traktować stricte jako wniosku o podjęcie wypłaty emerytury w trybie art. 135 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Należy bowiem jeszcze raz podkreślić, iż w sytuacji nieprawomocnej decyzji organu rentowego mogą być kwestionowane wszystkie jej elementy.

Należy ponadto jeszcze raz podkreślić, iż ubezpieczona we wniosku o emeryturę wyraźnie wskazywała, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpi z dniem 30 grudnia 2015r.

Zgodnie z § 2 rozporządzenia z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011r., Nr 237, poz. 1412) organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń.

Nie ulega wątpliwości, że w ramach wykonywanych zadań organ rentowy zobowiązany jest do stosowania przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, w tym art. 9 tego aktu, zgodnie z którym organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek.

Oczywiście organ rentowy nie jest zobowiązany do każdorazowego informowania potencjalnego świadczeniobiorcy o wszystkich wynikających z obowiązujących przepisów prawa możliwościach przyznawania dodatków, wzrostów, czy też wręcz innych świadczeń, a jedynie tych, do których potencjalne prawo wynika z charakteru wnioskowanego świadczenia bądź złożonych dokumentów, czy też innych ujawnionych w momencie składania wniosku okoliczności faktycznych i prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2011r., sygn. I UK 130/11, LEX nr 1129317).

Wniosek emerytalny ubezpieczonej zawierał określone pouczenie, ale nie była to informacja jednoznaczna i klarowna. Strona mogła mieć problem z jej prawidłowym odczytaniem i zrozumieniem biorąc pod uwagę, iż faktycznie treść tych pouczeń zbudowana została w kilku punktach zawierających zastrzeżenia odnoszące się do innych punktów.

Reasumując, mając na uwadze, że ubezpieczona dokumenty potwierdzające rozwiązanie stosunku pracy złożyła w czasie, gdy decyzja o przyznaniu jej świadczenia była nieprawomocna, a nadto mając na uwadze, że treść pouczenia zawartego we wniosku emerytalnym mogła być dla strony niezrozumiała, a postępowanie dowodowe nie wskazuje, aby udzielono jej wskazówek w tym zakresie w innej formie, Sąd uznał, iż po myśli art. 129 ust. 1 ustawy wypłata świadczenia winna nastąpić od początku miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę.

Orzeciono w oparciu o powołane przepisy oraz art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.